

Ostatnia przestroga i szkodliwy patriotyzm

26 czerwca 2021

Od kiedy zmiany na świecie zostały podporządkowane celom wojskowym, świat nauki stracił pierwotną cechę jak dziewczica wianek. Dociekania naukowe służyły drobiazgowej analizie i wyjaśnianiu zjawisk otaczających człowieka. Doskonałona technika służyła w dokładniejszym i szybszym wykonywaniu prac, w tym badawczych, przy mniejszym nakładzie wysiłku fizycznego. Tak było do połowy XX wieku. Cele dziedzin takich jak nauka, technika, literatura były zrozumiałe. Potem nastąpiła gwałtowna zmiana, zwłaszcza w środowisku naukowców, techników, inżynierów. Dziedziny skażone hasłem wdrożenia czystej i bezpiecznej energii rozpoczęły szalony wyścig, który zrewidował rozumienie tego co mogło być nawet zasadnie użyte przez medycynę w celach leczniczych. Utopijna idea czystego świata nie ma żadnej gwarancji realizacji, bo cechą utopii jest zawsze dążenie do horyzontu, który stale oddala się. Zwrot, który nastąpił na pewnym etapie przeobrażeń odpowiada wynalazkowi bomby atomowej, choć nie w rozumieniu opisywanym przez fizyków. Przełom nastąpił gdy pojawiła się korupcja na szczytach władzy. Zaczęto zamawiać i kupować osiągnięcia nauki i techniki, by stworzyć z nich narzędzie o przeznaczeniu militarnym. Przejmując wiedzę o pociskach nuklearnych zrobiono z niej straszną broń. Ów przełom nadał jeszcze wyższego tempa, ale nie chodzi o rewolucję w sferze energetyki.

<https://www.youtube.com/watch?v=6a04GDFN3Nc>

Żyjemy w czasach potężnej redystrybucji energii, bo technologia wprowadziła nową jakość. Oto zaistniała możliwość wpływania na decyzje i zachowania każdego człowieka, w każdym miejscu globu i dowolnym czasie. Zniesione wszelkie granice stworzyły nieograniczony potencjał. Nowa technologia pozwala uzyskiwać, rejestrować, przechowywać wszelkie ludzkie

działania na skalę tak szeroką, że można mówić o niewyczerpanym jej potencjale. Namnażane są nowe platformy, algorytmy, budowane nowe możliwości, przez co twórcy są w stanie modyfikować wszelkie ludzkie działanie i zachowanie. Niekiedy twórcy są w stanie przewidywać ludzkie zachowanie oraz decyzje przez nas podejmowane. Dokonując tego redukują człowieka do istoty zależnej, wyposażonej w narzędzia sterowania. Słyszymy czasem, że ludzie są tego świadomi. Czyżby? Wystarczy zadać proste pytanie ilu użytkowników przeczytało całą instrukcję zasad korzystania z „Facebooka”. Przeczenie znacznej większości nie jest powodem do szyderstw. Każdy użytkownik chce go mieć w telefonie, korzystać z konta bankowego, czy rozmaitych innych usług systemowych. Nawet korzystanie z biblioteki ujęte na setkach stron, napisane żargonem prawniczym sprawia, że żal nam poświęcać cenny czas na analizę. Czujemy, i słusznie, niedostatek własnych kwalifikacji w rozumieniu celowo nader obszernej treści. Jednakże cała treść opatrzona podpisem jest zobowiązująca jak w każdej transakcji klient-sprzedawca, użytkownik-dostawca. Treść nie jest wyłącznie instrukcją korzystania, lecz zawartym w rozumieniu prawa kontraktem.

Dotychczasową zdobyczą ludzkości była wzajemność, współdziałanie i równorzędność stron w relacjach handlowych. Te cechy zostały podważone w istotny sposób. Biorąc pod uwagę, że firmy zapewniające usługi systemowe są korporacjami państwowymi, (co obala mit rzekomej prywatności gigantów internetowych – przyp. tłum.) ich status gwarantuje pełnię kontroli społecznej. Można przypuszczać, że tylko niewielka część populacji globu słyszała o totalnej inwigilacji. Kiedy odkryto w 2013 roku dokument rządowy potwierdzający wprowadzenie masowej inwigilacji, nie będącej wyłącznie praktyką rządu USA, Biały Dom odmówił podpisania go. Pozostałe kraje utworzyły system nazwany 5 EYES (czyli światową piątkę połączonych wywiadów) to: USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia i Wielka Brytania. Współpraca między nimi rozpoczęta została za prezydentury G. Busha, rozszerzona przez B. Obamę.

Ta piątka stworzyła największą platformę w sieci wymuszając podstępnie rzekomą dobrowolność korzystania z niej. Jej agenci, rozbudzając patriotyczną potrzebę bezpieczeństwa obywateli i państwa nakłonili rządzących do powszechnego prowadzenia działalności firm i obywateli za jej pośrednictwem. Przy braku dobrowolności dalsze kontakty urzędowe mające służyć przejrzystości wymuszone są pośrednictwem „Facebooka”. Wystarczy jedno przyciśnięcie klawisza, by wszelkie wcześniejsze rozmowy, kontakty, korespondencja, wizyty, wyszukiwania zostały natychmiast ujawnione, bowiem wszystko jest rejestrowane.

Globalna mapa świata ilustruje intensywność inwigilacji obywateli, choć pominięta jest na niej Kanada. Miejsca zaznaczone czerwonym kolorem to potencjalne strefy wojny. Bliskie tej barwy (pomarańczowa) są Chiny. Dość niezwykłą rzeczą jest oznaczenie tradycyjnego przeciwnika – Rosji; monitoring okazuje się tu znacznie rzadziej stosowanym zjawiskiem. Niemcy są dużo bardziej gorliwi w kontrolowaniu jako tradycyjni partnerzy. Wielu zdumiewało stanowisko brytyjskiej agencji wywiadu GCHQ (Government Communications Headquarters – rządowa służba łączności gromadząca i analizująca informacje) wielokrotnie ostrzegającej przed publiczną debatą dotyczącą skali inwigilacji. Deбата mogłaby okazać się miażdżąca dla służb specjalnych, gdyż wywołałaby nie tylko śmierć wielu osób, ale także lawinę pozwów o naruszenie tajemnicy zawodowej, handlowej, firmowej, badawczej, i osobistej. Wszystkie dokumenty dotyczące problemu inwigilacji opatrzone były klauzulą tajności do 2013 roku. Utajnienie wynikało ze strachu przed debatą publiczną, gdyż twórcy i realizatorzy systemu doskonale wiedzieli, iż łamią prawo. Dlatego FBI, NSA stosujące podsłuchy, stały się instytucjami łamiącymi prawo tysiące razy dziennie. Ów przestępczy proceder trwa.

Gdy w 2015 roku Thomas Drake, były szef NSA, zwrócił się do zwierzchników oraz kongresmenów o ocenę skali przekraczania

uprawnien słuŹb w zakresie masowej inwigilacji obywateli, zamiast podziękowania doczekał siê oskarŹenia o szpiegostwo. Wielokrotnie nagradzany wczeœniej za wzorow¹ pracê, wystêpuj¹c o ochronê praw obywatelskich przed naduŹyciami w³adzy zosta³ zagroŹony piêcioma zarzutami szpiegostwa oraz utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwoœci, co równoznaczne by³o z wyrokiem 35 lat wiêzienia. Ci¹gn¹c¹ siê latami sprawa „wycieku informacji niejawnych” dowiod³a, Źe r¹dzc¹ traktuj¹ kaŹdy przypadek niegodziwoœci wobec spo³eczeñstwa jako zamach na w³adzê. Zachêcanie do praktyk przecieku informacji za poœrednictwem prasy z udzia³em sygnalistów – patriotów jest ja³ow¹ praktyk¹, która wykazuje tendencyjnoœć s¹dów w orzekaniu o winie, niechêć profesjonalistów prawa do zajmowania siê obron¹ interesu spo³ecznego na drodze przewidzianej prawem i systemem sprawiedliwoœci. Zatem przecieki o bezprawiu w³adzy sta³y siê karalne na równi ze szpiegostwem, za to mile widziane donosy wzajemne obywateli na pracodawcê, s¹siada, albo konkurencjê trzymaj¹ nieszczęœników w ryzach podejrzliwoœci wzajemnej. Równaj¹c donos na w³adzê ze szpiegostwem w³adza zrówna³a siê z agentur¹ na obcym terenie naleŹ¹cym do spo³eczeñstwa.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źród³o: WolneMedia.net